

Echa z konwencji – Kraków [2012]

Kraków (15 kwietnia 2012 r.)

Po prawie półrocznej przerwie zimowej nadszedł długo wyczekiwany moment dla wielu z nas. W niedzielę, 15 kwietnia, w Krakowie zainaugurowaliśmy kolejny sezon konwencyjny. I choć tym razem pogoda nie sprzyjała podróżowaniu, to wielu z nas zdecydowało się wybrać na krakowską konwencję, aby zaczerpnąć nieco z braterskiej społeczności, słuchania wykładów i wspólnego śpiewania na chwałę Bogu. Po raz pierwszy dostępna była transmisja z wszystkich części konwencji poprzez łącza internetowe. Dzięki temu kilkadziesiąt osób z całego świata mogło uczestniczyć razem z nami w tej miłej społeczności przy Słowie Bożym. Tematem konwencji był fragment z Listu do Rzymian 12:2

„A nie przypodobajcie się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała”.

Jak się okazało, słowa te nadały charakter całej konwencji, ponieważ każdy z wykładowców nawiązał w swoim wystąpieniu do tej tematyki. Pierwszym wykładem usłużył br. Henryk Głąb ze zboru w Biłgoraju. Temat swój zaczerpnął bezpośrednio ze wspomnianego werseku z Listu do Rzymian. Przestrzegał nas przed próbą łączenia ideałów otaczającego nas świata z ideałami Nowego Stworzenia oraz wykazywał, że niemożliwa była i jest dzisiaj wspólnota interesów naszego Pana i „księcia” tego świata – Szatana. Jednocześnie brat dawał nam przykład Jezusa jako wzoru do naśladowania – tego który żył w tym świecie, a jednak nie był z tego świata. Nie żył według światowego systemu wartości, ale żył dla człowieka i nie odwracał się od ludzi i ich problemów. Podkreślał również, że ci, którzy chcą iść za Chrystusem, nie byli nigdy i nie będą akceptowani przez świat, którego upadek moralności, brak wartości rodzinnych, pokoju i powszechna nienawiść stały się tak bardzo powszechne dzisiaj. Na koniec brat Henryk przestrzegał nas, abyśmy zgodnie ze słowami apostołów i Jezusa stronili od wszelkich tych osób, które postępują niegodziwie i plugawie.

Drugim wykładem, na temat „odrodzenia”, usłużył br. Franciszek Olejarz ze zboru w Oleszycach. Rozważania swoje oparł na słowach zapisanych w Ew. Mat. 19:27-29, a szczególnie na wersecie 28 i Liście do Tytusa 1:3-6. Brat zwrócił naszą uwagę na znaczenie słowa „odrodzenie”, które można tłumaczyć jako rozpoczęcie nowego życia lub przywrócenie do dawnej

godności. Zapytywał, które z tych dwóch znaczeń możemy przypisać zacytowanym fragmentom tematowym. Kolejno pokazywał, jak ciężko było przyjąć kiedyś uczniom nową, duchową rzeczywistość, o której nauczał Jezus Chrystus. Wszystko zmieniło się jednak, gdy „pocieszyciel”, duch święty został wylany zgodnie z obietnicą daną apostołom. Przez tegoż to ducha możliwe stało się odrodzenie, rozpoczęcie nowego duchowego życia, o którym wspomina apostoł św. Paweł w Liście do Tytusa. Na zakończenie swoich rozważań brat Olejarz życzył wszystkim, aby dostąpili narodzenia z ducha i usłyszeli kiedyś słowa:

„Dobrze, sługo dobry i wierny! nad małym byłeś wiernym, nad wielom cię postanowię; wnijdź do radości pana twego”.

Po przerwie wraz z br. Krzysztofem Wąciorem mogliśmy wspólnie zaśpiewać kilka pieśni na chwałę Najwyższemu Bogu. Ten przywilej społecznego śpiewania rozgrzał naszego ducha i niebawem cała sala rozbrzmiała dźwiękiem pięknych melodii i poruszających serce słów.

Kolejnym, trzecim wykładem usłużył br. Adam Olszewski ze zboru w Mysłowicach. Podobnie jak pierwszy wykład, także i te rozważania poruszały tematykę naszego oddzielania się od tego, co dziś daje świat, a werselem tematowym był fragment z 1 Listu św. Jana 2:15,17 *„Tymczasem świat przemija razem z pożądliwościami swymi”*. Brat Adam podkreślił, że dopóki żyjemy w tym świecie, będziemy musieli walczyć z pożądliwością tego, co daje świat i co widzą nasze oczy. Pokazał przykłady dwóch postaci biblijnych, Józefa i Daniela – młodych ludzi, którzy byli wystawieni na pokusę podążenia za światowymi wzorcami grzechu, a jednak nie dali się zwyciężyć złu. Zachęcał wszystkich nas, abyśmy czerpali z tych dobrych przykładów lekcje i siłę w naszych codziennych zmaganiach z grzechem.

Ostatnim wykładem tego dnia usłużył brat Daniel Szarkowicz ze zboru w Pleśnej. Na wstępie brat Daniel przywołał fragment z arcykapłańskiej modlitwy naszego Pana, zapisany w Ewangelii wg św. Jana 17:14 *„Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata”*. Słowa te stały się podstawą do zadania pytania: Czym jest ten świat, o którym wspomina Jezus i co jest w nim niebezpiecznego? Brat zachęcał nas, abyśmy zastanowili się, na czym spędzamy najwięcej czasu w życiu. Czy aby nie na gonitwie za tym, co daje świat – rzeczami codziennego użytku, pracą czy może rozrywką.



Przestrzegam, abyśmy nie miłowali tych rzeczy, które są przemijające i doczesne, bo przecież naszą największą i najważniejszą inwestycją na przyszłość, tym pierwszym (a nie trzecim) filarem, powinno być życie ukryte w Bogu i miłość do Stwórcy. Naszą wspólną społeczność zakończyliśmy śpiewając pieśń i w modlitwie powierzając Ojcu kolejne dni naszego życia. Wielu z nas myśla-

mi było już przy kolejnej naszej konwencji, na której, jak Bóg da, zobaczymy się już niebawem.

Redakcja
R-
„Straż”